

Dziennik Zachodni
Pismo dla wszystkich

Przed laty DZ pisał

Środa, 19 kwietnia 1972 roku

TŁOK W IZBIE WYTRZEŻWIENIA. Po ostatniej wypłacie (15 bm) zatrzymano w Izbie Wytrzeźwień 42 mężczyzn. Większość z nich zabrano z lokali gastronomicznych, wielu było takich osobników, których w zamroczeniu alkoholem znaleziono leżących na chodnikach. W niedzielę, 16 bm. byli w Izbie Wytrzeźwień 24 osoby.

ZA MAŁO LOTÓW NA WYBRZEŻE. Lotniczy szczyt rozpoczyna się 1 czerwca. Jaki plan lotów przygotował dla mieszkańców Śląska LOT? Trzy razy dziennie (o godz. 7.15, 10.10 i 17.40) będą odlatywały samoloty do Warszawy. Na Wybrzeże odlatywać będzie pięć samolotów, w tym trzy do Gdańska, jeden do Koszalina i jeden do Szczecina. Z doświadczeń minionych lat wiemy, że to stanowczo za mało! Za to w najbliższą niedzielę zainaugurowane będą loty wycieczkowe nad Śląskiem.

200 TYSIĘCY KODEKSÓW DROGOWYCH. Ukazał się w tych dniach na ładach księgarskich oczekiwany od dłuższego czasu Kodeks Drogowy - nieodzowne vademecum dla coraz liczniejszej rzeszy zmotow-

ryzowanych. Nakład - 200 tysięcy egzemplarzy.

NIE MA KUCHENEK. Jednym z poważniejszych problemów mieszkańców jest brak kucharek gazowych. Do MZBM wpływa co roku 1000 podań o ich wymianę. W tej chwili na wymianę czeka 700 lokatorów.

ZEGAR DLA TYSIĄCLECIA. Katowiccy rzemieślnicy ofiarują miastu zegar. Służyć będzie mieszkańcom Tysiąclecia, jako że stanie na skrzyżowaniu Dzierżyńskiego i Tysiąclecia. Opr. DN

Porządek

Informują, lecz szpeczą

KATOWICE (kw) Afisz! Afisz! Różne instytucje kulturalne reklamują przy ich pomocy swoje programy artystyczne. Jeden plakat zalepia się następnym i tak bez końca. Tworzy się wreszcie gruba warstwa poszarpanego papieru, brudna, nieestetyczna. Oszpecono w ten sposób mur przy ul. Dzierżyńskiego niedaleko Ronda, przystanki tramwajowe przy ul. Dębowej, rynek katowicki wokół placu ludowy domu towarowego. A przecież wymyślono w tym celu specjalne tablice na stojakach, lecz wciąż widuje się je rzadziej niż stare plakaty. Wiosenna akcja porządkowa następną okazję do usunięcia wiekowych warstw papieru z murów miasta.

Życie dla pieśni

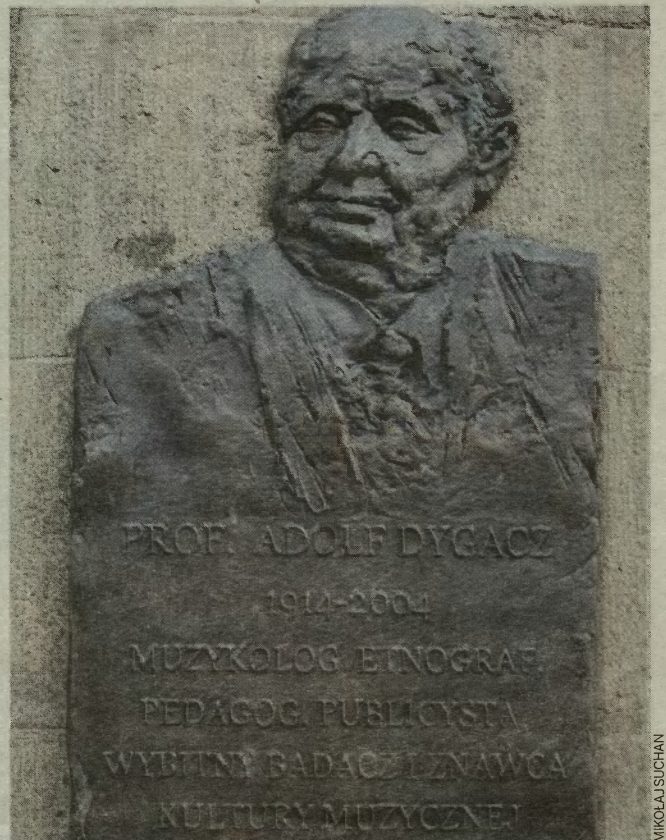
Wielu jest takich Dygaczy, tylko nie wszyscy mieli szczęście - mówił na spotkaniach. Ale to nieprawda, on był jedyny. Pracowity, zakochany w swojej pracy, ocalił dla historii tysiące pieśni - pisze **Grażyna Kuźnik**

Kiedy do szacownych postaci w Galerii Artystycznej na placu Grunwaldzkim dotączył prof. Adolf Dygacz, od razu będzie im wesoło. Miał ogromną pogodę ducha, lubił się śmiać i żartować. Kiedyś podczas wywiadu w jego mieszkaniu przy ul. Wita Stwosza tak się śmialiśmy, że nie można było skończyć poważnej rozmowy o folklorze. Profesor, rocznik 1914, rozumiał się z każdym pokoleniem. Przecież nawet Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie” nosi jego imię. To właśnie jego - muzykologa, etnografa i folklorystę uhonorowali w tym roku mieszkańcy, wybierając go do upamiętnienia w Galerii Artystycznej. Pewnie by się bardzo cieszył i miałby kolejny dowód na to, że jest szczęściarzem. Bo za takiego się uważał. Udało mu się przecież, chłopcu z małych Droniowic pod Lublińcą, wyrwać w świat nauki, zdobyć tytuł profesorski i napisać ponad 2 tysiące artykułów i 12 książek. A także zgromadzić 16 tysięcy tekstów i melodii piosenek ludowych.

Mówił o życiowym fardzie, zapominając o swojej wielkiej pracowitości.

A także o odwadze. Przeżył II wojnę światową, chociaż rodzina wspierała polskich powstańców. Brał udział w ruchu oporu, od 1941 siedział w niemieckich więzieniach w Bytomiu, Katowicach, Opolu i Raciborzu. Po wojnie zaczął się intensywnie uczyć. Ukończył Wydział Kompozycji i Teorii Muzyki w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, ale był też absolwentem prawa i Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przez dziesiątki lat zbierał i wydawał pieśni ludowe z całego regionu, śląskie i zagłębiowskie, górnicze i hutnicze. Dzięki niemu ocalało to, co mogło zagać na zawsze. Wydał oczywiście także „Pieśni ludowe miasta Katowic”. Tam zamieścił słowa pewnej katowiczanki: „Gdyby mi się wróciły moje młode lata, wiedziałabym, wiedział, jak używać świata...” Prof. Adolf Dygacz przeżył 90 lat i mówił, że niczego nie żałuje. Swoje życie uważał za całkowicie spełnione.



Kamienica przy ul. Wita Stwosza 4 i tablica Dygacza

FOT. MIKOŁAJ SUCHAN

REKLAMA

1492063/00

Bank BGŻ dobrze służy ludziom!

Bank BGŻ oferuje usługi bankowe, ale także często wspiera nasze lokalne wydarzenia. Po co to robi? Jesteśmy blisko klientów i ich codziennych spraw. Stąd naturalne jest nasze zaangażowanie w różne lokalne inicjatywy. Taki jest nasz model biznesowy, który najlepiej określa nasze motto: „Bank BGŻ. Dobrze służy ludziom”.

Do kogo skierowana jest oferta Banku?

Bank BGŻ jest bankiem uniwersalnym, czyli obsługuje klientów indywidualnych oraz firmy. Mamy także bardzo rozbudowaną ofertę specjalistyczną dla klientów z sektora Agro. W praktyce oznacza to, że mamy pełen wachlarz usług – od kont osobistych, poprzez kredyty i bardziej skomplikowane produkty finansowe, np. dla bardzo dużych firm.

Czy Bank posiada w swojej ofercie jakieś wyjątkowe, nietypowe usługi dla klientów indywidualnych?

Z całą stanowczością mogę wskazać najlepsze na rynku konto osobiste – Konto z premią.

To bardzo nowatorskie rozwiązanie – Konto z premią daje możliwość uzyskania od banku nawet do 600 zł rocznie.

Czy każdy może skorzystać z tej oferty?

Oczywiście. Każdy kto zdecyduje się przelewać na konto swoje regularne dochody – pensję, rentę czy emeryturę. Od najwyższej w okresie rozliczeniowym wpłaty na rachunek Bank obliczy 1 proc. i przekaże go Klientowi. Aby skorzystać z tej możliwości trzeba także dokonać trzech transakcji bezgotówkowych kartą płatniczą.

Jakie dodatkowe korzyści posiada Konto z premią?

Posiadacz rachunku może korzystać ze wszystkich bankomatów w Polsce za darmo, a także bezpłatnie wykonywać przelewy krajowe przez Internet. Oprócz podstawowej funkcji płatniczej i bankomatowej, umożliwia pobieranie gotówki w ramach usługi cash back (do 200 zł) oraz doładowanie telefonu komórkowego.

Wspomniał Pan, że jest to najlepsze konto na rynku. Czy

analizy niezależnych ekspertów to potwierdzają?

Konto osobiste z premią Banku BGŻ zwyciężyło w wielu rankingach przygotowanych przez niezależnych ekspertów rynku bankowego. W marcu konto zwyciężyło w rankingu przygotowanym przez portal finansowy Bankier.pl. Było to już kolejne wyróżnienie tego produktu w tym roku. Konto z premią znalazło się na pierwszym miejscu w edycji 2011 i 2012 rankingu kont osobistych przygotowanym przez Money.pl oraz zajęło czołowe miejsca w rankingach Gazety Wyborczej i porównywarki finansowej Comperia.pl.

A jaką propozycję ma Bank BGŻ dla osób myślących o własnym „M”?

Oferujemy bardzo korzystne warunki osobom, które chcą zrealizować swoje plany „mieszkańcowskie”. W trakcie promocji gwarantujemy, że nasza marża kredytu jest najniższa –1 proc. Oznacza to, że jeśli inny bank zaproponuje klientowi niższą marżę, my przebijemy jego ofertę. W Banku BGŻ możliwe jest



Robert Drzewniak, dyrektor ds. bankowości detalicznej w Centrum Regionu w Katowicach

sfinansowanie aż 100 proc. wartości nieruchomości. Oprócz konkurencyjnego oprocentowania, Bank oferuje również niskie koszty okłokredytowe i zapewnia długi okres spłaty – do 40 lat, bez ograniczenia maksymalnego wieku kredytobiorców. Dzięki szerokiej sieci sprzedaży o kredyt można ubiegać się w ponad 400 placówkach Banku BGŻ oraz u współpracujących z Bankiem pośredników sieciowych i lokalnych. Kredyt hipoteczny z gwarancją

najniższej marży zwyciężył w rankingu Comperia.pl oraz w rankingu Money.pl w kategorii kredyt hipoteczny z pakietem w złotych.

Jakie kanały dostępu do swojej oferty proponuje Bank?

Oprócz oddziałów Klienci mają do dyspozycji nowoczesne i wygodne rozwiązania bankowe. Dostęp do usług odbywa się poprzez system bankowości internetowej eBGŻ, obsługę telefoniczną Tele BGŻ oraz Home Banking.